

POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania K. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zabrzu
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 września 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 13 lipca 2023 r., sygn. akt III AUa 826/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od K.G na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Zabrzu 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami wynikającymi z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 13 lipca 2023 r. oddalił apelację K. G. od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 28 kwietnia 2022 r., oddalającego wniesione przez niego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Zabrzu z 8 lipca 2021 r., odmawiającej wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej, z uwagi na brak wymaganego okresu pracy górniczej.

Powyższy wyrok odwołujący się zaskarżył skargą kasacyjną. W podstawach skargi podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: art. 50c ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 50a ust. 2, art. 50b oraz art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, w ślad za Sądem pierwszej instancji, iż pracą przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych jest wyłącznie praca przy bieżących naprawach koparek „wielonaczynowych” pracujących w przodku, co skutkowało uznaniem, iż w spornym okresie zatrudnienia wnioskodawca nie wykonywał w ogóle pracy górniczej, o której mowa w tym przepisie; art. 50c ust. 1 pkt. 4, art. 50a ust. 1 ustawy rentowej w związku z załącznikiem nr 2 poz. 2 i 22 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8) oraz art. 50b ustawy emerytalnej przez przyjęcie, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał pracy górniczej przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, a także przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych w wymiarze co najmniej połowy dniówki roboczej, a tym samym nie spełniał wymogów do uzyskania prawa do emerytury górniczej; § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 ze zm.) w zw. z załącznikiem nr 2, poz. 2 i 22 do rozporządzenia oraz art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, iż wykonywana przez ubezpieczonego praca przy naprawie koparek „wielonaczyniowych”, nie była pracą operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce oraz górnika na odkrywce. Załącznik nr 2 i 3 rozporządzenia nie rozróżnia maszyn i urządzeń górniczych, a jedynie wskazuje na miejsce wykonywania prac (odkrywka lub przodek).

Ponadto skarżący podniósł również zarzut naruszenia: art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący, a także zaniechanie odniesienia się do całości materiału zebranego w postępowaniu, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, sporządzonym w sposób sprzeczny z powołanym przepisem.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. W ocenie autora skargi w orzecznictwie sądów apelacji łódzkiej i katowickiej występują rozbieżności interpretacyjne wywołane przepis art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, albowiem jakie prace mechaniczne i na jakich maszynach mogą być zakwalifikowane jako prace przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, jak długo ma trwać taka naprawa i gdzie ma być wykonywana. Także praca polegająca na naprawie maszyn wspomagających pracę koparek „wielonaczyniowych” i „zwałowarek” uznawana jest za pracę górniczą, o której mowa w art. 50c ustawy emerytalnej, np. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 8 czerwca 2015 r., IV U 538/15, zaś w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim praca o powyższym charakterze w ogóle nie jest kwalifikowana jako praca górnicza. W zaistniałej sytuacji istnieje potrzeba ingerencji Sądu Najwyższego w celu wyjaśnienia wątpliwości, które pojawiły się w orzecznictwie na gruncie tego przepisu. Wyjaśnienia wymaga kwestia, czy zawarte w tym przepisie pojęcie agregatów urządzeń wydobywczych należy rozumieć wyłącznie jako koparki „wielonaczyniowe” i „zwałowarki”, czy też do zastosowania tego przepisu wystarcza wykonywanie pracy polegającej na bieżącej konserwacji maszyn wspomagających pracę koparek „wielonaczyniowy”, „zwałowarek” (a tym samym wspomagających cały proces wydobywczy), tj. spycharek, koparek jednonaczyniowych, ładowarek, żurawi gąsienicowych bocznych, agregatów sprężarkowych. Definicja pracy górniczej przyjmowana w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim pomija ugruntowaną praktykę przyjmowaną zarówno przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, jak i Sąd Najwyższy, zgodnie z którą praca polegająca na naprawie maszyn wspomagających pracę koparek „wielonaczyniowych” i „zwałowarek” jest pracą górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z: 12 października 2012 r. VIII U 1276/11, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z: 30 stycznia 2013 r., AUa 834/12, 2 października 2014 r., III AUa 660/14, wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13).

Według odwołującego się skarga kasacyjna jest również oczywiście uzasadniona, ponieważ wydane orzeczenie rażąco narusza przepisy wskazane w petitum, pozbawiając jednocześnie skarżącego prawa do emerytury górniczej. Wyrok ten pomija ugruntowaną praktykę orzeczniczą, zgodnie z którą praca polegająca na naprawie koparek „wielonaczyniowych” i „zwałowarek” jest pracą górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Żaden przepis powszechnie obowiązujących przepisów prawa nie wskazuje, jakie to naprawy są bieżące, a jakie główne i czy maszyna ma być w ruchu, czy też może być wyłączona z eksploatacji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania. W niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej wnioskodawcy do rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia to logiczna konsekwencja zawężonej kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. W myśl art. 398¹³ § 1 Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (T. Wiśniewski (w:) D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembrzusi, T. Wiśniewski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367–505³⁹, Warszawa 2021, art. 398⁴).

Powołanie się w skardze kasacyjnej na potrzebę wykładni przepisów prawnych wymaga wykazania przez autora skargi, jaki konkretnie przepis prawa, zastosowany w danej sprawie, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 Nr 12, poz. 151; 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231), a zaskarżenie orzeczenia, zwłaszcza przy sposobności wydania orzeczenia sądowego przez najwyższą instancję sądową, może mieć także istotne znaczenie dla zapewnienia jednolitości wykładni i stosowania prawa, co stanowi jeden z filarów prawidłowo funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawa (T. Ereciński, Rozdział 1 Zaskarżalność orzeczeń sądowych (w:) System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom III. Środki zaskarżenia, red. T. Ereciński, J. Gudowski, Warszawa 2013).

Rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może sprowadzać się do odpowiedzi na zarzuty autora skargi skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003, Nr 13, poz. 5), jeżeli nie występuje potrzeba ochrony interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (K. Sadowski, Część I Skarga kasacyjna (w:) Skarga kasacyjna. Zażalenie do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., red. D. Kołowski, Warszawa 2016; T. Wiśniewski, Przebieg procesu cywilnego, Warszawa 2013, s. 352; T. Zembruski, Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2011, s. 42). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący

powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienia Sądu Najwyższego z: 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124; 22 maja 2024 r., II USK 240/23, LEX nr 3735929). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą, w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie (postanowienia Sądu Najwyższego z: 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859; 18 czerwca 2024 r., III USK 228/23, LEX nr 3730484). W ocenie autora skargi w orzecznictwie sądów powszechnych zachodzą rozbieżności interpretacyjne w zakresie przepisu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach polegające na zakwalifikowaniu do pracy górniczej pracy przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Ponadto, jak wywodzi skarżący, wniesiona przez niego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż wydane orzeczenie rażąco narusza przepisy wskazane w petitum, pozbawiając jednocześnie skarżącego prawa do emerytury górniczej.

W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że skarżący łączy oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z potrzebą wykładni przepisów. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje potrzeba wykładni, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy

popołniony przez sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Z kolei skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (postanowienia Sądu Najwyższego z: 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964; 21 października 2008 r., II PK 158/08, LEX nr 7386; 7 października 2020 r., II PK 158/19, LEX nr 3080067). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień prawnych wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662). Nie jest bowiem możliwe jednocześnie wykazywanie, że w sprawie istnieje zagadnienie prawne dotyczące wykładni określonych przepisów prawa i że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia danych przepisów jest prosta i w związku z tym ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne zagadnienie prawne, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste (postanowienia Sądu Najwyższego z: 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903; 12 sierpnia 2024 r., I CSK 3864/23, LEX nr 3747183).

Skarżący nie zdołał wykazać, że skarga kasacyjna zasługuje na przyjęcie do rozpoznania z podanych wyżej względów. Ponadto należy zauważyć, że potrzeba wykładni przepisów prawnych występuje, jeżeli co do konkretnego przepisu prawnego brak jednolitego orzecznictwa, zwłaszcza Sądu Najwyższego, albo też przyjęta i dominująca wykładnia jest oczywiście błędna lub kontrowersyjna. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodzi potrzeba dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni wskazanych przez skarżącego przepisów prawnych. Ponadto podnoszone we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wątpliwości na tle interpretacji powołanego przepisu zostały już wyjaśnione przez judykaturę.

Należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, iż pracą górniczą jest praca przy bieżących remontach agregatów i urządzeń wydobywczych, niewyłączonych na stałe z ciągu technologicznego i będących w trakcie eksploatacji, a nie praca przy planowanych remontach po zatrzymaniu urządzenia i przetransportowaniu go w miejsce, w którym pracownik nie był narażony na obciążenia organizmu, jakie związane są z dokonywaniem odpowiednich napraw na odkrywce (pkt 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8) w związku z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2022 r., II USKP 204/21, LEX nr 3411362).

W wyroku z 9 maja 2019 r. (I UK 53/18, LEX nr 2684862) Sąd Najwyższy podkreślił, że przy dekodowaniu pojęcia bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, konieczne jest zwrócenie uwagi na to, że w przypadku tej pracy chodzi o ekspozycję czynności związanych z konserwacją urządzenia wydobywczego, agregatu (okoliczności zdarzenia), a nie sam pobyt obok miejsca, w którym dokonuje się konserwacja (okolicznik miejsca). O takim znaczeniu interpretowanej frazy przesądza, że chodzi o „bieżącą konserwację urządzeń”, a nie jakąkolwiek konserwację. Ta zaś odbywa się w miejscu pracy urządzenia (odkrywka) w wymuszonej pozycji, na wysokości, bez wyłączenia urządzenia z całego systemu, ciągu technologicznego (potocznie konserwacja urządzenia na miejscu, bez transportu; podobnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 20 maja 2020 r., II UK 85/19, LEX nr 3223565). Zatem suma tych elementów decyduje o uciążliwości pracy, o jakiej jest mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Pracami konserwacyjnymi są więc objęte tylko te, które polegają na czynnościach zmierzających do utrzymania urządzeń wydobywczych i agregatów w dobrym stanie, zapobiegając tym samym przed ich zniszczeniem, uszkodzeniem (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2023 r., II USK 148/22, LEX nr 3519102).

W ten sposób dekodowany termin pozostaje zbieżny z wypracowaną w orzecznictwie wąską interpretacją pojęcia „przy bieżącej konserwacji agregatów i

urządzeń wydobywczych”. I tak do pracy górniczej nie zakwalifikowano pracy operatora ciągnika rolniczego na odkrywce, przy pomocy którego wykonuje się prace pomocnicze przy naprawach, konserwacji urządzeń, a co za tym idzie - pracę przy obsłudze agregatów prądotwórczych, smarowniczych i sprężarkowych, wykorzystywanych przez brygady elektryków i mechaników do prac polegających na konserwacji urządzeń wydobywczych i transportujących nadkład i złoża na odkrywce (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2024 r., II USKP 38/23, LEX nr 3688565; postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 2018 r., I UK 412/17, LEX nr 2562152). Również prace przy naprawie koparek jednonaczyniowych i spycharek, które nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi, nie prowadzą do ziszczenia się przesłanki pracy górniczej (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951; 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718; 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13, 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083; K. Antonów (w:) R. Babińska-Górecka, M. Bartnicki, S. Gajewski, B. Suchacki, M. Zieleniecki, K. Antonów, Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w:) Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych, Warszawa 2019, art. 50(a), art. 50(b), art. 50(c), art. 50(d), art. 50(e), art. 50(f)).

W powołanych orzeczeniach stwierdza się, że do okresów pracy górniczej podlegają uwzględnieniu tylko prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie KTZ (koparka „wielonaczyniowa” - przenośnik taśmowy – „zwałowarka”), które jako całość stanowią zestaw urządzeń służących do wydobywania kopaliny (nakładu i węgla) w górniczym procesie technologicznym, na który składają się urabianie, transport lub składowanie węgla brunatnego. W konsekwencji sprzęt pomocniczy nie podlega zaliczeniu do sprzętu wydobywczego w kopalni węgla brunatnego. Przeciwny wniosek nie wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 23 października 2013 r. (I UK 128/13, LEX nr 1455718), gdyż dane rozstrzygnięcie koncentrowało się na wyjaśnieniu, że do pracy górniczej można zakwalifikować wymienione w nim rodzaje prac, pod warunkiem wykonywania ich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Także

przewóz pracowników i ewentualnie sprzętu nie stanowi pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, nawet gdy praca odbywała się na odkrywce w kopalni węgla brunatnego (wyroki Sądu Najwyższego z: 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314; 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991). Charakter zatrudnienia na odkrywce nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne. Dlatego też przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej powinny być wykładane ściśle (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083; 23 sierpnia 2022 r., II USKP 204/21, LEX nr 3411362). Skarżący nie urabiał ręcznie lub mechanicznie nadkładu i złoża, nie ładował i nie przewoził nadkładu i złoża, nie dokonywał pomiarów w zakresie miernictwa górniczego oraz nie zajmował się bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2011 r., I UK 382/10, LEX nr 863949).

Reasumując, nie można przypisać decydującego znaczenia nazwie stanowiska, jeżeli nie wiąże się z nim rzeczywiste wykonywanie pracy górniczej, czyli tej określonej w ustawie. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej. W konsekwencji zaprezentowana w skardze metoda wykładni prawa odrywa się od wykładni językowej i przenosi spór w strefę celu i funkcji, a w tej mierze wypowiedział się już Sąd Najwyższy. Wówczas przyjęto, że nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego, jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy emerytalnej. O rozumieniu pracy górniczej decyduje ustawa, zaś analizy i kwalifikacji takiej pracy nie można rozpoczynać i prowadzić przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy, czyli treść punktu 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 1994 r. (wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, którym Sąd Najwyższy na mocy z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany, wynika, że wnioskodawca w spornym okresie pracował jako operator sprzętu rolniczego, kierowca ciągnika, operator

sprzętu technologicznego i górnik na odkrywce na oddziałach z-4, rs-8 i TGL. Prace w spornym okresie polegały na wykonywaniu obsługiwanym sprzętem ciągnikiem URSUS wraz z przypiętym do niego agregatem prądotwórczym, smarowniczym, sprężarką powietrza lub przyczepą na odkrywce robót na rzecz różnych oddziałów, najczęściej były to oddziały górnicze, mechaniczne, elektryczne. Ubezpieczony, wykonując czynności transportowe, nie pracował bezpośrednio przy remontach i naprawach sprzętu wydobywczego, a przy przemieszczaniu z jednego miejsca odkrywki na inne sprzętu i maszyn do remontów (w tym agregatu prądotwórczego i smarowniczego, sprężarek powietrza). Transportowanie: agregatów prądotwórczych, smarowniczych, sprężarek, przewożenie przekładni, lin, kluczy zawiesi, rur, kolumn filtracyjnych odwodnienia, przeciąganie członów przenośnikowych, bez względu na to, w jaki sposób jest to robione i jakiej nazwy się do jego określenia używa (transportowanie, dowożenie i zwożenie, wyciąganie, przeciąganie) oraz bez względu na to, gdzie ono się odbywa, nie jest pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy rentowej. Prace te są pracami stricte transportowymi i charakteru tego nie zmienia wykonywania na odkrywce przy pomocy zamontowanego do ciągnika sprzętu pomocniczego. A zatem przemieszczania, przeciągania, wyciągania, dowożenia i zwożenia oraz transportowania sprzętu górniczego z jednego miejsca na drugie na odkrywce nie sposób zaliczyć do prac górniczych na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce, czy przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Przemieszczanie takowych agregatów i urządzeń z miejsca na miejsce nie ma nic wspólnego z ich bieżącą konserwacją. Bieżąca konserwacja to prace bezpośrednio przy remontach i naprawach sprzętu, a nie prace polegające na przemieszczaniu takiego sprzętu. Praca operatora ciągnika (sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce) tylko wówczas będzie pracą górniczą, jeżeli mieści się w przepisie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Nie można natomiast ciągnika uznać za sprzęt technologiczny wówczas, gdy służył on do wykonywania prac transportowych na odkrywce. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 16 czerwca 2011 r. w sprawie I UK 381/10 uznając, że praca kierowcy ciągnika polegająca na przewożeniu z magazynu do wkopu urządzeń do wulkanizacji taśm, urządzeń elektrycznych do remontu koparek i „zwałówek” oraz

transporcie i przemieszczaniu na odkrywce barakowozów nie jest pracą górniczą w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 4 (aktualnie art. 50c ust. 1 pkt 4) ustawy rentowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego również prace przy obsłudze agregatów prądotwórczych i smarowniczych, czy sprężarek powietrza nie były pracami przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a tylko miały pomocniczy charakter w stosunku do prac polegających na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń. Zadaniem agregatu prądotwórczego było bowiem zasilanie w energię maszyn podstawowych podczas awarii lub przesuwki. Zasilanie w energię maszyn i urządzeń nie mieści się w pojęciu bieżącej konserwacji maszyn i urządzeń. Dostarczenie energii z agregatu prądotwórczego do maszyn i urządzeń umożliwia dopiero innym pracownikom przeprowadzenie bezpośrednio prac bieżącej konserwacji maszyn i urządzeń. To samo dotyczy obsługi agregatu smarowniczego i sprężarki powietrza. Dostarczany za pomocą agregatu smar, umożliwiał dokonanie innym pracownikom bezpośrednio konserwacji stacji napędowych. Obsługa zaś sprężarki powietrza umożliwiała czyszczenie silników elektrycznych. Tym samym skarżący, obsługując agregat prądotwórczy, agregat smarowniczy, sprężarkę powietrza sam nie pracował bezpośrednio przy bieżącej konserwacji maszyn i urządzeń wydobywczych, gdyż te prace wykonywali inni pracownicy. On jedynie umożliwiał innym pracownikom wykonanie prac przy bieżącej konserwacji maszyn i urządzeń.

Z analizy charakterystyk stanowiska pracy sporządzonych przez pracodawcę w dniu 14 czerwca 2021 r. na oddziale z-4 i rs-8 wynikało, że wykonywanie ciągnikiem U. prac transportowych na odkrywce w spornym okresie na było głównym, stałym obowiązkiem wnioskodawcy, w przeciwieństwie do obsługi agregatu prądotwórczego i smarowniczego. Konkludując, K. G. nie spełnił warunków niezbędnych do przyznania emerytury górniczej, albowiem w całym spornym okresie pracując na odkrywce w charakterze operatora ciągnika, wykonywał głównie prace transportowe oraz prace pomocnicze przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych zatem nie pracował bezpośrednio przy bieżących remontach i naprawach sprzętu wydobywczego, nie wykonywał prac górniczych na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego, ani innych prac wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy

emerytalnej. W związku z powyższym nie można więc przyjąć, że zachodzą okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względów przywoływanych przez skarżącego.

Z motywów uzasadnienia wniosku o przejęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika jednoznaczny brak akceptacji rezultatu wykładni prawa, jaki został przedstawiony przez Sąd Apelacyjny, dodać należy, wywodu szczegółowo wyjaśniającego przyczyny, dla których okres zatrudnienia odwołującego się w charakterze operatora ciągnika, który wykonywał głównie prace transportowe oraz prace pomocnicze przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych na odkrywce nie kwalifikuje się do uznania za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Podane w tej mierze argumenty Sądu odwoławczego są kompatybilne z wypowiedziami Sądu Najwyższego na tle prac związanych z wykonywaniem zadań na odkrywce. Nie można przypisać decydującego znaczenia nazwie stanowiska, jeżeli nie wiąże się z nim rzeczywiste wykonywanie pracy górniczej, czyli tej określonej w ustawie, a nie jakiegokolwiek pracy górniczej. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej. W konsekwencji zaprezentowana w skardze metoda wykładni prawa odrywa się od wykładni językowej i przenosi spór w strefę celu i funkcji. Zatem powtórzyć należy (za wyrokiem Sądu Najwyższego z 19 maja 2019 r., I UK 53/18, LEX nr 2684862, też z 9 maja 2019 r., I UK 53/18, LEX nr 2684862), że nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego, jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy emerytalnej. O pracy górniczej decyduje ustawa, zaś analizy i kwalifikacji takiej pracy nie można rozpoczynać i prowadzić, przyjmując za nadrzędny, przepis wykonawczy do ustawy, czyli treść stosownego punktu w załączniku nr 2 do rozporządzenia z 1994 r. (wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991).

Podsumowując w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny, w uzasadnieniu wyroku szczegółowo omówił, dlaczego uznał, że odwołujący się w spornych okresach nie wykonywał pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest

jednolite stanowisko, że uprawnienie do emerytury górniczej wynika z wykonywania określonej pracy górniczej, a nie jakiejkolwiek pracy świadczonej na terenie kopalni, czy też pracy wykonywanej poza terenem kopalni. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c., skarżący nie wykonywał pracy górniczej uprawniającej do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie art. 50a ustawy emerytalnej. Chybiona jest zatem teza o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jak i nowej potrzebie wykładni analizowanych przepisów. Wobec niewykazania przez ubezpieczonego istnienia powołanych przesłanek przysądu Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935 ze zm.).

[SOP]

[ał]